

Komitet Społeczny "Ratujmy Zwierzyniec" nie odpuszcza władzom miasta

Komitet Społeczny "Ratujmy Zwierzyniec" nie odpuszcza władzom miasta. Domagają się konsultacji społecznych i gwarancji jak najmniejszej ingerencji w las. Grupa złożyła w tej sprawie wniosek do prezydenta Białegostoku i przewodniczącego Rady Miasta.

Obrońcy Zwierzynca do wniosku dołączyli ponad 1800 podpisów mieszkańców, którzy popierają te postulaty. "Czujemy się zobowiązani w stosunku do mieszkańców" - zauważa Wojciech Mojsak z komitetu i dodaje, że pismo będzie najlepszą gwarancją przeprowadzenia sprawy we właściwy sposób. "Nie chodzi tylko o połączenie kampusów uczelni, ale istotnym elementem jest też ochrona lasu" - podkreśla Mojsak.

Kilka tygodni temu, po protestach komitetu "Ratujmy Zwierzyniec", urzędnicy zrezygnowali z pierwszej koncepcji zagospodarowania lasu. Zakładała ona m.in. wycinkę ponad 500 drzew i dużą ingerencję w rezerwat przyrody.

Gdy mieszkańcy sprzeciwili się temu, magistrat wycofał się z projektu i szybko opracował nowy, znacznie ograniczający ingerencję w przyrodę. To jednak nie do końca satysfakcjonuje obrońców Zwierzynca.

"Nowa koncepcja jest oczywiście lepsza, ale nie jesteśmy przekonani, czy w ten sposób powinno być to przeprowadzone" - zauważa Mojsak i dodaje, że "pierwszym krokiem powinny być konsultacje i w oparciu o nie należy opracowywać dokumentację, a nie zaczynać od spięcia z mieszkańcami i potem cofać się o dwa kroki i zaczynać się zastanawiać, czy to rzeczywiście miało sens".

Członkowie komitetu "Ratujmy Zwierzyniec" chcą, aby w konsultacjach uczestniczyli nie tylko mieszkańcy, a także przedstawiciele środowiska naukowego, m.in. przyrodnicy i architekci. Grupa chce też, by urzędnicy przedstawili szczegółowy plan wytyczenia ścieżek i w jaki sposób koncepcja wiąże się z planem rozwoju miasta.



Za: Polskie Radio Białystok